

Grupy **deprawatorów seksualnych** najechały Opole i Częstochowę!

W sobotę po raz pierwszy zorganizowano tzw. „**marsz równości**” w **Opolu**. Radykalne środowiska LGBT wyszły na ulicę aby domagać się „małżeństw” homoseksualnych oraz „edukacji seksualnej” we wszystkich szkołach w mieście.

Oczywiście z prawdziwą edukacją nie ma to nic wspólnego. Chodzi o **rozbudzanie seksualne dzieci** i osvajanie najmłodszych z dewiacjami seksualnymi, ukryte pod płaszczkiem zajęć z „tolerancji”.

Mało osób zdaje sobie z tego sprawę, dlatego **dzięki wsparciu naszych Darczyńców wywiesiliśmy w Opolu ogromny billboard** informujący o prawdziwych zamiarach tego lobby. Napisały o tym zarówno lokalne jak i ogólnopolskie media, powielając naszą informację o planach pedofilów.

W niedzielę deprawatorzy seksualni chcieli dokonać **profanacji Jasnej Góry!** Częstochowska „parada równości” została jednak zatrzymana na kilometr przed sanktuarium, między innymi dzięki naszym naciskom i protestom. A w stronę bazyliki niesiono już bluźniercze transparenty i zbezczeszczone flagi Polski...





Frekwencja na „paradach” w Opolu i Częstochowie była bardzo słaba. W tego typu wydarzeniach biorą najczęściej udział te same osoby, dowożone autokarami w różne miejsca Polski. Wie Pan dlaczego tak jest i **jaka jest ich taktyka?**

Demoralizatorzy liczą na to, że kolejne „parady równości” zmiękczą Polaków, którzy w końcu **przestaną reagować** na te wydarzenia. Mają nadzieje, że przy piątej, szóstej czy siódmej „paradzie” nie będzie już żadnych kontrademonstracji bo normalni ludzie **przyzwyczają się** do tego widoku i nie będzie z ich strony żadnej reakcji.

A wtedy będą mogli przejść do **kolejnego etapu** swoich planów.

Pierwszym z nich jest wmówienie społeczeństwu, że wszystkie **dewiacje i zboczenia seksualne są „normalne” i „równe”** oraz, że dwóch (lub więcej) homoseksualistów to taka sama „rodzina” jak kobieta i mężczyzna. Właśnie to w tej chwili pokazują w Polsce na ulicach podczas „parad równości”.

Gdy nikt już nie będzie na to reagował, pójdą dalej. Po wmówieniu społeczeństwu, że homoseksualiści to też „rodzina”, w dodatku taka sama lub nawet lepsza od normalnej, zaczną

przymusowo **uczyć tego w szkołach i zaznajamiać dzieci z homoseksualizmem od najmłodszych lat**. Otwarcie domagali się tego już podczas zesłotygodniowej „parady” w Opolu!

Ten plan udało się im już zrealizować na Zachodzie. Społeczeństwa Europy i Ameryki przez lata były oswajane z dewiacjami seksualnymi na wszelkie możliwe sposoby. Gdy ludzie zmiękli i **przestali stawiać opór**, wprowadzono obowiązkową „edukację seksualną” do szkół i przedszkoli, gotując dzieciom prawdziwy horror.

Udało nam się przetłumaczyć kolejne fragmenty [broszury do "edukacji seksualnej"](#), wydanej przez niemiecką instytucję rządową, z której uczono rodziców, wychowawców i nauczycieli jak mają zajmować się dziećmi. Gdy pierwszy raz to przeczytałam, wpadłam w przerażenie:

*„Dziecko potrzebuje początkowo pomocy dorosłych, aby na przykład zrozumieć, że niektórym ludziom może być nieprzyjemnie, kiedy przy wspólnym posiłku się masturbuje. Byłoby dobrze, gdyby wraz z prośbą rodziców, aby takie dotykanie w konkretnych sytuacjach przerywać, szła w parze propozycja, że dziecko może się dalej pieścić w swoim pokoju, gdzie nikt mu nie będzie przeszkadzał.”*

To praktyczna realizacja tzw. [„Standardów Edukacji Seksualnej” WHO](#), według których działają wszyscy deprawatorzy. Według „Standardów”, każdy czterolatek powinien opanować masturbację i różne koncepcje „rodziny”. Dalej w niemieckiej broszurze możemy przeczytać:

*„Dzieci poprzez zabawę w doktora z rozkoszą i namacalnie chcą zaspokoić swoją naturalną ciekawość, oraz to jak wyglądają ich genitalia lub też na przykład jak głęboka jest pochwa i jak bardzo da się ją rozciągnąć. Niektóre dzieci również odkrywają, że obszar analny jest bardzo wrażliwy i robią pierwsze doświadczenia z dotykiem go, np. przez mierzenie temperatury lub smarowaniem rzekomo medycznymi maściami.”*

Tak właśnie wyglądają początki. **Zaczyna się niewinnie od „zabawy w doktora”** w przedszkolu, aby poprzez kolejne lata „edukacji seksualnej” oswajać dzieci z homoseksualizmem. Wie Pan co chcą w ten sposób osiągnąć deprawatorzy? Mają dwa, główne cele:

- 1) Zamordowanie jak największej liczby dzieci przed narodzeniem,
- 2) Uczynienie z dzieci łatwych ofiar dla pedofilów.

Wiele osób zastanawia się, co ma wspólnego **aborcja i seksualna deprawacja dzieci**. A to są bardzo powiązane tematy! W internecie dostępne jest [świadectwo Carol Everett](#), nawróconej właścicielki „kliniki” aborcyjnej w Teksasie, w której w latach 1977-1983 zamordowano aż 35 000 nienarodzonych dzieci, zarabiając na tym fortunę.

"- W jaki sposób sprzedaje się aborcję?

- W USA jest to bardzo proste - robi się to poprzez edukację seksualną"

tłumaczy Everett, zaangażowana obecnie w obronę życia.

*„Aby sprzedawać aborcję najpierw trzeba stworzyć odpowiedni rynek. To znaczy, że trzeba przekonać dzieci i młodzież, na jak najwcześniejszym możliwym etapie, do patrzenia na seksualność w całkowicie odmienny sposób niż poprzednie pokolenia”* - dodaje była aborcjonistka.

*„Zaczynaliśmy już w przedszkolach. Kazaliśmy siadać dzieciom w kółeczku i pytaliśmy po kolei: "jak rodzice nazywają wasze intymne części ciała?"* - wyjaśnia Everett.

Niewinnie wyglądające gry i zabawy - właśnie od tego wszystko się zaczyna. Po "nazywaniu części ciała", w kolejnych grupach przedszkolnych czy klasach szkolnych, przyjdzie czas na

masturbację i odgrywanie scenek seksualnych. Wszystko po to **aby dzieci jak najwcześniej podejmowały współżycie**, zachodziły w ciążę i korzystały z „usług” aborcjonistów.

Najbardziej widać to w Wielkiej Brytanii, gdzie poddano dzieci bardzo agresywnej „edukacji seksualnej”. Tylko w jednym roku ponad **38 000 nastolatek dokonało tam aborcji**. Dla niektórych z nich była to już siódma (!) aborcja w ich krótkim życiu...

Ale na **rozbudzone seksualnie dzieci** czeka nie tylko przemysł aborcyjny.

Dzieci po odpowiednim „wyedukowaniu seksualnym” stają się bardzo łatwym **celem dla pedofilów**, którzy ukrywają się pod płaszczykiem organizacji homoseksualnych i LGBT. To ich taktyka aby uspić czujność rodziców, którzy nie widzą przeciwwskazań aby ich dzieci brały udział w zajęciach o „tolerancji” i „dyskryminacji”.

Według wieloletnich [badań](#) amerykańskiego psychologa dr Paula Camerona, **homoseksualiści odpowiadają za ok. 30% wszystkich przypadków molestowania seksualnego dzieci**, stanowiąc jednocześnie najwyżej 2% społeczeństwa!

Właśnie dlatego najpierw wychodzą na ulice w „paradach równości” a potem wchodzą z warsztatami o „tolerancji” do szkół i przedszkoli – **aby mieć łatwy i szybki dostęp do rozbudzonych seksualnie dzieci**.

Plan deprawatorów jest wyjątkowo perfidny i podstępny a **Polacy są zupełnie nieświadomi zamiarów pedofilów**. Możemy im przeciwdziałać i ratować dzieci tylko dzięki długofalowym, zaplanowanym i konkretnym działaniom. Takimi jak te w Opolu i Częstochowie.

Billboard, który powiesiliśmy na bloku w Opolu, wywołał wiele dyskusji medialnych i bardzo nagłośnił temat związku lobby LGBT z pedofilią. W ten sposób **dotarliśmy z prawdą o planach deprawatorów do tysięcy osób**. Teraz musimy zrobić to samo w innych miastach.

Chciałabym jeszcze w lipcu powiesić kolejne tego typu **billboardy w co najmniej trzech miastach Polski**. Szczególnie tam, gdzie będą odbywały się „parady równości”. Te miasta są pierwsze w kolejce do wprowadzenia „edukacji seksualnej” w szkołach i systemowej deprawacji. Dzięki billboardom rodzice dowiedzą się kto wyciąga ręce po ich dzieci. Aby tak się stało potrzebujemy ponad **20 000 zł** na wydruk billboardów i zakup powierzchni reklamowych.

**Dlatego zwracamy się z prośbą o przekazanie 30 zł, 60 zł, 120 zł, lub dowolnej innej kwoty, aby kupić antypedofilskie billboardy i za ich pomocą poinformować Polaków o pedofilach czyhających na dzieci w szkołach i przedszkolach.**

**Numer konta:** 79 1050 1025 1000 0022 9191 4667

Fundacja Pro - Prawo do życia

pl. Dąbrowskiego 2/4 lok. 32, 00-055 Warszawa

Dla przelewów zagranicznych - Kod BIC Swift: INGBPLPW

Na Zachodzie „edukacja seksualna” jest już obowiązkowa. Ale zanim tak się stało, na ulice wychodziły „parady równości”, które **zmiękczyły** tamtejsze społeczeństwa.

W Polsce może być inaczej. **To zależy od nas**. Od naszego zaangażowania i determinacji w walkę z pedofilią. Dlatego bardzo liczę na Pana pomoc i wsparcie.

Serdecznie Pana pozdrawiam,



*Kinga Małecka-Prybyło*

**Kinga Małecka-Prybyło**

Fundacja Pro - prawo do życia

Fundacja Pro - Prawo do życia  
pl. Dąbrowskiego 2/4 lok.32, 00-055 Warszawa  
[www.stopaborcji.pl](http://www.stopaborcji.pl)